

Dziś ważne wydarzenie w sali prasowej w Riscone di Brunico.

Dziennikarzom przedstawiony został José Angel Valdes, nowy nabytek Romy, który na zgrupowanie dotarł wczoraj. Piłkarz będzie występował w koszulce z numerem 3. Oto jego pierwsze wypowiedzi w barwach nowego klubu.

Interesowała się Tobą także Barcelona. Co Cię zachęciło do wybrania Romy?

JAV: Dzień dobry. To dla mnie wielka przyjemność, że mogę być tutaj. To prawda, że chciała mnie Barcelona, ale to Roma chciała mnie najbardziej i pokazała, że chce na mnie postawić. Dlatego teraz jestem tutaj. Teraz trzeba tylko pracować najlepiej, jak się da.

Jaką masz wizję piłki w wykonaniu Luisa Enrique?

JAV: Rozmawiałem z Luisem Enrique. On chce piłki konstruktywnej, złożonej. Będziemy się starać grać właśnie tak i myślę, że nam się uda. Dziś brałem udział w pierwszym treningu, ale na boisku widziałem wielkich graczy, piłkarzy świetnych technicznie. Moim zdaniem może nam się udać.

Jakie zdanie wyrobiłeś sobie o Romie?

JAV: Roma to wielki klub, na poziomie wielkich europejskich drużyn. To klub, który tradycyjnie miał wielkich piłkarzy. Jeśli chodzi o moje cele osobiste, to jestem tutaj, żeby pracować i uczyć się. Żeby maksymalnie się zaangażować. Mam nadzieję, że ten rok przyniesie wiele satysfakcji, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i grupowym.

Rozmawiałeś z Tottim? Co on dla Ciebie znaczy?

JAV: Tylko się przywitaliśmy. Nie muszę odkrywać Tottiego, nie muszę mówić, jakim jest graczem. To przecież punkt odniesienia. To wielka przyjemność i zaszczyt dzielić z nim szatnię. Jestem pewien, że uda nam się zapewnić wiele satysfakcji nam samym, jak i kibicom.

Czujesz, że jesteś w klubie, który może szybko wygrywać?

JAV: Jest to zespół, który może wygrywać. Teraz, w tej fazie musimy tylko pracować i grać coraz lepiej. Będziemy się maksymalnie angażować, robić wszystko, co się da. Piłka nożna jest trudna. Żeby osiągnąć swoje cele, trzeba pracować z całych sił.

Twój wzór?

JAV: Prawdopodobnie nikt szczególnie. Na mojej pozycji było wielu świetnych graczy. Jednym z największych mojego pokolenia był Roberto Carlos, więc mogę powiedzieć, że on jest moim wzorem.

Dlaczego nazywają cię "Cote"? Umieścisz to na koszulce?

JAV: To ksywka, którą mam od zawsze, od dziecka. To ksywka, do której jestem przywiązany i która mi się podoba. Ale nie umieszczę jej na koszulce. Na mojej koszulce będzie napis J. Angel.

To prawda, że jesteś jednym z graczy, którzy najczęściej używają Twittera?

JAV: To prawda. Korzystam z portali społecznościowych. Lubię korzystać z Twittera w wolnym czasie.

Uważasz się za gracza bardziej defensywnego czy ofensywnego?

JAV: Nie ja powinienem mówić o moich cechach. Ja jestem tutaj po to, żeby pracować. Lubię naciskać, lubię atakować, lubię wychodzić z piłką. Mój główny cel to dać z siebie wszystko dla barw, w których gram. Jestem skoncentrowany tylko na tym.

Hiszpański trener pomoże Ci się zaaklimatyzować?

JAV: Tak, to ważne. Hiszpański trener pozwoli mi się łatwiej zintegrować. To mi ułatwi zadanie. Cieszy mnie, że mogę pracować z Luisem Enrique. Teraz szybko do pracy. Teraz zaczyna się to, co najpiękniejsze.

Riise już nie ma, więc pewnie od razu trafisz do wyjściowego składu.

Czujesz się gotowy do takiej odpowiedzialności?

JAV: Dla mnie to nie jest ciężar. Zresztą wcale nie wiem, czy zacznę w wyjściowym składzie. Jestem tutaj, żeby się poświęcać. Jeśli wyjdę w wyjściowym składzie, to dobrze. Jeśli nie, to będzie dodatkowy bodziec.

Wyjaśniono Ci pewnie znaczenie rywalizacji z Lazio. Co myślisz o Brocchim, który powiedział, że Lazio jest mocniejsze do Romy?

JAV: Wiem o tej rywalizacji. Każdy piłkarz może mówić to, co chce. Ale liczy się to, co dzieje się na boisku.

Zapał kibiców Cię przytłacza czy cieszy?

JAV: Mogłem zobaczyć to na własne oczy. Publiczność została z nami mimo ulewnego deszczu. To wielka zaleta, jeśli ma się taką publiczność.

To Twój pierwszy raz we Włoszech?

JAV: W rzeczywistości byłem tu już raz z Hiszpanią w Pescara. Nie znam jeszcze za bardzo kraju, ale będę miał czas, żeby to nadrobić.

Bojan pozwoli Romie na skok jakościowy?

JAV: Bojan to wielki piłkarz. To gracz, który może pomóc w jakościowym skoku. Ale trzeba zostawić go w spokoju, żebyśmy mogli grać coraz lepiej wszyscy razem.

Opowiedz nam coś o sobie...

JAV: Po treningach lubię grać na Playstation, spędzać czas z przyjaciółmi itp. Lubię wszystkie te rzeczy, które lubią ludzie w moim wieku.

Autor: kaisa